

Sejm nie zajmie się nadzorem TDT nad SKP

data aktualizacji: 2018.12.17



Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego, przynajmniej na razie, nie przejmie nadzoru nad Stacjami Kontroli Pojazdów fot. Bartłomiej Ryś

Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego miał przejąć nadzór nad Stacjami Kontroli Pojazdów - o m.in. tej zmianie traktowała ustawa „Prawo o ruchu drogowym”. Niestety, na wniosek posła Jarosława Kaczyńskiego, jej procedowanie zostało zdjęte z porządku obrad Sejmu.

Opozycja, jeszcze przed głosowaniem, mówiła, że tego projektu poprawić się de facto nie da i trzeba „ustawę napisać od nowa, bo jej przyjęcie doprowadzi do bankructwa wielu stacji diagnostycznych”. Apelowali również do Jarosława Kaczyńskiego, by jego klub całkowicie ją odrzucił.

Tak się jednak nie stało. Sejmowa większość przyjęła cztery poprawki posłów PiS. Traktują one m.in. rezygnacji z obligatoryjnego sprawdzania wyposażenia i warunków lokalowych stacji w przypadku np. połączenia stacji, oraz rezygnacji z obligatoryjnego wykreślenia podmiotu z rejestru, gdy takie sprawdzenie nie zostanie przeprowadzone. Jedną z poprawek tyczy się też wzmocnienia bezstronności i niezależności pracowników TDT.

Ostatecznie procedowanie nad ustawą zakończyło się w momencie, kiedy poseł Jarosław Kaczyński złożył wniosek do Marszałka Sejmu o zdjęcie projektu z porządku obrad. Tak też się stało po przerwie w obradach.

Źródło: